

SŁAWOMIR GODEK

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

UTWORZENIE I POCZĄTKI DZIAŁALNOŚCI
WRIEMIENNAGO DEPARTAMENTA PRZY
II DEPARTAMENCIE WILEŃSKIEGO
SĄDU GŁÓWNEGO (1805-1806)

Kilka miesięcy po wstąpieniu na tron rosyjski Aleksandra I po raz kolejny przeprowadzono istotne zmiany w zakresie podziału administracyjnego ziem litewsko-ruskich należących przed rozbiorami do Rzeczypospolitej. Oto ukazami z 9 września 1801 i 27 lutego 1802 r. podzielono gubernię litewską na gubernię litewsko-wileńską oraz litewsko-grodzieńską, natomiast gubernię białoruską na witebską i mohylewską¹. Z punktu widzenia ustroju sądownictwa w guberniach litewskich podstawowe znaczenie

¹ Ukaz z 9 września 1801 r. – *Imiennyj, dannyj Senatu – O wozstanowlienii pjati gubernij i o podczinienii pogranicznych gubernij wojennym gubernatorom*, [w:] *Połnoje sobranije zakonow Rossijskoj impierii, s 1649 goda*, XXVI, nr 20004, s. 775-778 [dalej: PSZ; Petersburg 1830]. Aktem tym postanowiono o utworzeniu pięciu nowych guberni. Ukaz wspominał o guberniach pozostających na osobnych prawach, wśród których były: dwie litewskie, dwie białoruskie, kijowska, mińska, podolska, wołyńska, dwie małorosyjskie. Natomiast opatrzoney tą samą datą ukaz *Imiennyj, dannyj Senatu – Ob opriedzielenii gubernatorow i o wyborje dlja siego kandidatow w niekotorych gubernijach*, [w:] PSZ, XXVI, nr 20005, s. 779-780, wymieniał nazwiska naczelników guberni. Por. ukaz z 27 lutego 1802 r. – *Senatskij, po Wysoczajsze utwierżdionnomu dokładu – Ob uczeżdzenii gubernij małorossijskich: czernigowskoj i połtawskoj i bieloruskich: mogilewskoj i witebskoj*, [w:] PSZ, XXVII, nr 20162, s. 59-60. Por. P. BOBROWSKI, *Grodnienskaja gubernija*, 1, Sanktpeterburg 1863, s. 99 i n.; H. MOŚCICKI, *Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi*, II, 2, Wilno 1914, s. 6 i n.; *Gubernii Rossijskoj imperii. Istorija i rukowoditeli. 1708-1917*, red. B.W. GRYŻŁOW, Moskwa 2003, s. 64 i n., 100 i n.

miało natomiast wydanie ukazu z 31 grudnia 1801 r. o utworzeniu Sądów Głównych i zniesieniu Sądów Nadwornych (wołyńskiego i litewskiego)². Warto przypomnieć, że już ponad sto lat temu Henryk Mościcki, pisząc o rozstroju panującym w stosunkach prawno-administracyjnych na Litwie w pierwszych latach rządów Aleksandra (nieuregulowanych za Katarzyny II i Pawła I), wskazywał na istotny aspekt tego zjawiska, a mianowicie na to, że: „W sądach nagromadziło się bez liku procesów nierozstrzygniętych, co przy braku sędziów dostatecznie wykwalifikowanych i stojących na wysokości swego zadania, nawet spośród ludności miejscowej oraz przy tradycyjnym zamiłowaniu szlachty do pieniactwa, wytwarzało sytuację bez wyjścia i pociągało za sobą ruinę nawet większych fortun”³. Władze rosyjskie w reakcji na petycje płynące od ludności guberni wileńskiej próbowały podjąć kroki w kierunku uzdrowienia sytuacji, czego wyrazem było utworzenie ukazem z 25 lutego 1806 r. Wriemiennago Departamenta pri Wilenskom Gławnom Sudie. Wydaje się, że warto rzucić nieco światła na genezę i początki działalności wspomnianego Departamentu w nadziei uzupełnienia skromnego stanu wiedzy o ustroju ówczesnego sądownictwa na Litwie, a także oddania pewnego zarysu, przynajmniej wyobrażenia o skali owych nagromadzonych „bez liku procesów nierozstrzygniętych”.

9 maja 1805 r. minister sprawiedliwości Piotr Wasiliewicz Łopuchin skierował pismo do litewskiego generał-gubernatora Leontija Leontijewicza Bennigsen⁴, którym informował swego korespondenta, że odebrał od obywateli miasta Wilna i innych mieszkańców guberni

² *Imiennyj, dannyj Senatu – Ob uczeżdżenii w dwóch litowskich gubernijach Głównych Sudow i ob uprazdnenii wołyńskiego i litowskiego Nadwornych Sudow*, [w:] PSZ, XXVI, nr 20096, s. 874-875. A. KOROWICKI, *Proces cywilny litewski*, Wilno 1826, s. 62 i n. Por. ostatnio o tym szkicowo: I. HUSHCHYNSKI, *Transformation of the judicial system in the territory of Belarus (1772-1796)*, «Journal of the Belarusian State University. History» 1/2019, s. 34-45; IDEM, *The judicial system in the territory of Belarus in 1797-1840*, «Journal of the Belarusian State University. History» 2/2020, s. 19-30.

³ H. MOŚCICKI, *Dzieje porozbiorowe Litwy...*, II, 1, s. 19.

⁴ Leontij L. Bennigsen został mianowany litewskim gubernatorem wojennym 11 lipca 1801 r. S. ABRJANOW, *Bennigsen Leontij Leontijewicz*, [w:] *Russkij Biograficzeskij Słowar*, II, S. Peterburg 1900, s. 700-712; H. MOŚCICKI, *Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi*, II, 1, Wilno 1913, s. 7 i n.

litewsko-wileńskiej skargi na przewlekłość postępowania sądowego. Petenci podnosili, że sprawy trafiające w trybie apelacji do II Departamentu Wileńskiego Sądu Głównego prawie w ogóle nie są rozstrzygane, bowiem sąd ten nie prędzej przystępuje do ich rozpoznania, jak po wyczerpaniu rejestru remisyjnego⁵, który jest jednak na tyle zapełniony, że w rezultacie liczba nierozpoznanych spraw z roku na rok jest coraz większa. W związku z tymi trudnościami mieszkańcy guberni wileńskiej prosili ministra o zwiększenie liczby Departamentów Sądu Głównego, wskazując jednocześnie, że nie obciążą to dodatkowo skarbu, ponieważ według praw litewskich przy okazji rozstrzygnięcia każdej sprawy strony (oprócz opłat należnych skarbowi) uiszczają kopy sądowe, które przypadają wyłącznie sędziom i innym urzędnikom sądowym⁶.

⁵ O rejestrach w Sądach Głównych (remisyjnych, apelacyjnych, obligowych, taktowych) por. A. KOROWICKI, *op. cit.*, s. 65 i n.

⁶ Podstawą była pochodząca z 1726 r. *Ustawa dochodów Sędziom Trybunałskim*, [w:] *Volumina Legum*, VI, wyd. J. OHRYZKO, Petersburg 1860, s. 242-243. A. KOROWICKI, *op. cit.*, s. 174, 177, wyjaśniał, że kopy były to „lukra sądowe przez stawającego opłacane”. Wypada wspomnieć, że w latach 1803-1804 legalność pobierania kop sądowych wzbudziła wątpliwości władz. W 1803 r. z raportem w tej sprawie zwrócił się do ministra sprawiedliwości Gawriły Romanowicza Dierżawina wileński prokurator gubernialny Piotr Tormasow. Raport ten przesłano następnie Senatowi. W styczniu 1804 r. do Senatu wystąpił w sprawie kop także grodzieński prokurator gubernialny Władysław Łada. Ponadto grodzieński gubernator cywilny Wasilij Siergiejewicz Łanskoj w raporcie adresowanym do ministra spraw wewnętrznych Wiktora Pawłowicza Koczubeja informował, że kopy sądowe zebrane w 1803 r. wykorzystano na wynagrodzenie dla sędziów Sądu Głównego, choć ci mieli odpowiednie do etatu pensje, a także na potrzeby kancelarii tego sądu. Łanskoj zwrócił się do ministra o wyjaśnienie kwestii, czy kopy sądowe obok „drugich ot dzieł dochodów” mogą być rzeczywiście przeznaczane na wynagrodzenia dla sędziów Sądu Głównego w zgodzie z prawem. Raport Łanskoja legł u podstaw memoriału ministra skierowanego do Senatu. Ten zajął się tym problemem 18 kwietnia 1803 r., a następnie w intencji podjęcia uchwały walnego zgromadzenia i stworzenia ogólnej regulacji odnoszącej się do guberni, w których sędziowie Sądów Głównych pochodzący z wyboru „sostojat na sodierżanii dworjan” (jak w guberni kijowskiej, podolskiej, mińskiej, wołyńskiej, witebskiej, mohylewskiej, czernihowskiej, połtawskiej), zwrócił się ukazami z 28 maja 1803 r. do gubernatorów o informacje, czy w Sądach Głównych pobiera się „ot dzieł ustanowliennych po prawam kopy i proczija dienieżnija zbory i kuda oni upotrieblajutsja”. Dopiero ukazem z 4 lipca 1804 r. (*Senatskij – Ob unicztożenii okazawsichsja niepozwoiliennych sborow po niekotorym powietam*

Powiadomiwszy Bennigsen o sygnalizowanym przez mieszkańców guberni wileńskiej problemie, Łopuchin poprosił generał-gubernatora o informacje o tym, ile spraw trafia rocznie do poszczególnych Departamentów tamtejszego Sądu Głównego i ile z nich jest rozstrzyganych. Dygnitarz zagadnął też gubernatora wojennego o jego osobisty pogląd na temat możliwości przyspieszenia ich biegu⁷.

W konsekwencji Bennigsen zwrócił się o dostarczenie danych żądanych przez ministra do obu Departamentów Wileńskiego Sądu Głównego, natomiast o opinię na temat przyczyn opóźnień w wymiarze sprawiedliwości poprosił (powołując się na dobro obywateli) pełniącego

Litowskich Gubernij, i o wyskaniu sztrafnych dienieg za niejawku tjażuszczichsja i za reszenija wsjakogo roda dieł, [w:] PSZ, XXVIII, nr 21382, s. 420-422) zadecydował, że przeznaczanie, warto zaznaczyć, w guberni grodzieńskiej „sztrafnych dienieg” na wynagrodzenie dla sędziów i utrzymanie kancelarii było niezgodne z prawem, podobnie jak sposób ich rozdysponowywania, i rozkazał przeznaczać uzyskane w ten sposób dochody wzorem guberni wołyńskiej, podolskiej i mińskiej „w Priказы Obszczestwienago Prizrienija”, a więc na szpitale i dobroczynność. W związku z tym, że Senat nie odebrał jeszcze wówczas wszystkich żądanych informacji, to decyzję w sprawie innych guberni miał odłożyć na później. Dla generalnej orientacji w wysokości kwot pobieranych w ramach kop sądowych warto wspomnieć, że II Departament Grodzieńskiego Sądu Głównego uzyskał w 1803 r. z tego tytułu 4558 rubli i 25 kopiejek, a w pierwszej połowie 1804 r. 977 rubli i 92 kopiejki (srebrem). Por. kopię wspomnianego wyżej lipcowego ukazu; raport grodzieńskiego Rządu Gubernialnego do Bennigsen z 31 marca 1805 r.; „Wyszczególnienie dochodu w Sądzie Głównym 2 Departamentu Guberni Lit. Grodzieńskiej z kop i za dekreta wybranego i zaległego od rozpoczęcia tegoż sądu to jest od dnia 12 januarij roku 1803 po dzień 20 julij 1804 roku sporządzone”, Lietuvos valstybės istorijos archyvas, Vilnius (dalej: LVIA), rkps, F. 378, BS 1802, 59, k. 35-58. Dodajmy jeszcze, że kilka lat później szlachta grodzieńska przez swych delegatów do Petersburga (delegacja z lat 1810-1812) upominała się o przywrócenie dawnych polskich przepisów o kopach sądowych, wykazując, że rozstrzygnięcie Senatu z lata 1804 r. oparte było na błędnych przesłankach. Por. „Instrukcja objaśniająca prośby guberni litewsko-grodzieńskiej, które przez delegowanych szlacheckich u tronu złożone być mają”, Biblioteka Książąt Czartoryskich (Kraków), [dalej: B. Czart.], rkps, 13076 (I) [brak foliacji]; „1811 maja kopia prośby od obywateli guberni grodzieńskiej do Najjaśniejszego Cesarza przez J.O. księcia Ksawerego Druckiego-Lubeckiego podanej”, LVIA, rkps, F. 598, 1, 1248, k. 1-6 (wersja rosyjska: B. Czart., rkps, 13076 (II) [brak foliacji] też nie ma daty dziennej, na którą zostawiono miejsce).

⁷ Łopuchin do Bennigsen. LVIA, rkps, F. 378, BS 1805, 357, k. 1.

wówczas urząd wileńskiego marszałka gubernialnego Jerzego Puttkamera (marszałka telszewskiego)⁸. Ten odpowiedział zaraz generał-gubernatorowi, że czyniąc zadość jego „troskliwej chęci”, zebrał obywateli, zakomunikował im jego zalecenie, jak to ujął, „względem wyjaśnienia przyczyn nierychłego spraw w Departamencie odsądzenia i względem przedsięwzięcia środka pośpiech sądownictwa ułatwiającego”, natomiast zgromadzona szlachta, doceniwszy wagę sprawy, „w celu uskutecznienia tej wielkiej potrzeby” poleciła Puttkamerowi przedłożenie gubernatorowi wojennemu dwóch prośb. Po pierwsze, wnoszono, aby Bennigsen zechciał udostępnić petycje kierowane przez mieszkańców guberni wileńskiej do ministra, a to w celu analizy ich treści i „skombinowania przyczyn w tych prośbach pomieszczonych”. Po drugie, proszono, aby „dla dostateczniejszego uskutecznienia tego ważnego obiektu” odpowiedź mogła być odłożona do czasu zjazdu (można się domyślać, że pewnie regularnego) zgromadzenia szlacheckiego. Puttkamer zastrzegł jednak, że jeśli sprawa jest pilna, to żądanie generał-gubernatora zostanie spełnione⁹.

2 sierpnia 1805 r. Puttkamer skierował (z Wilna) do Bennigsen’a kolejne pismo¹⁰. Wspomniał w nim o swym wcześniejszym zapytaniu, a mianowicie czy „opinia szlachty w tej mierze być powinna niezwłoczną, czyli też do następnego zgromadzenia odłożoną być może”, ale zaraz też dodał, że powodowany przeświadczeniem, że „poleceń rządowych rychłe uskutecznienie stanowi ogólne dobro”, pragnie przekazać pewne uwagi odnoszące się do przedmiotowej materii. Spostrzeżenia te ujął w kilku punktach.

Przed wszystkim Puttkamer stwierdził, że: „Nierychłe spraw obywatelskich w Sądzie Głównym II Departamentu odchodzenie” nie jest spowodowane powolną pracą sądu, ale dużą liczbą zalegających spraw, które trafiły tam „z przeszłych jeszcze Trybunałów, Sądów Głównych i Sądów Nadwornych”. Marszałek wysnuł z tego od razu, zdawałoby się

⁸ Bruliony pism z datą 23 lipca 1805 r. Wynikałoby z tego, że Bennigsen dość długo zwlekał. *Ibidem*, k. 2-3.

⁹ Puttkamer do Bennigsen’a (pismo bez daty, odebrane przez adresata 31 lipca 1806 r.). *Ibidem*, k. 4.

¹⁰ *Ibidem*, k. 5-6.

oczywisty, wniosek, że w zaistniałej sytuacji należałoby „pomnożyć Departamenta”, choć jednocześnie obwarował to potencjalne rozwiązanie wieloma zastrzeżeniami. W pierwszej kolejności Puttkamer ostrożnie zaznaczył, że ewentualne nadzwyczajne zwiększenie liczby Departamentów w pojedynczej guberni „nie jest materią opinii szlachty”, bowiem rzecz leży tylko w gestii monarchy. Następnie, niejako wbrew opiniom wyrażonym we wspomnianych pismach odbieranych przez Łopuchina od mieszkańców guberni wileńskiej, stwierdził Puttkamer, że „pomnożenie Departamentów w guberni” pociągnie za sobą dodatkowe obciążenia finansowe dla szlachty i dla skarbu, a to w związku z koniecznością zabezpieczenia wynagrodzenia dla urzędników („nagroda asesorum”) i utrzymywania kancelarii. Przewidywał też marszałek, że wdrożenie tego nadzwyczajnego rozwiązania może doprowadzić do pewnego zamieszania, a mianowicie wywołać wśród obywateli spory o to, do którego Departamentu „ich dzieła należeć powinny”, co w konsekwencji może przysporzyć władzom dodatkowych problemów. Zaraz dalej Puttkamer dobitnie stwierdził, że zwiększenie liczby Departamentów w guberni wileńskiej „jak teraz jest niepodobieństwem”. W uzasadnieniu wskazał, że ukaz imienny z 9 czerwca 1805 r.¹¹ „postanowił, aby Sąd Główny 2go Departamentu teraz będący po ukończeniu czasu dla siebie zamierzonego w tejże samej mocy i imieniu zajął się rozsądzeniem spraw księcia Dominika Radziwiłła i obywateli z nim [sprawy] mających, a nowy z elekcji Departament, aby zwykle rozsądzał dzieła. Już więc dwa Departamenty cywilne są w guberni wileńskiej ustanowione, trzeci zaś projektować jest rzeczą nadzwyczajną”. Podnosił jednak Puttkamer, po czym zaraz sformułował swój zasadniczy pogląd, że: „Departament teraźniejszy po ukończeniu zamierzonego terminu przestanie zajmować się zwykłymi dziełami, rozsądzać będzie tylko sprawy radziwiłłowskie, lecz skutek imiennego ukazu zawsze będzie jurysdykcją Sądu Głównego 2go Departamentu, między początkiem a ukończeniem spraw radziwiłłowskich wiele będzie miał wolnego od

¹¹ *Imiennyj, dannyj Senatu – O poruczeniu Wilenskomu Gławnomu Sudu w jedinstwiennej zawiedzywanij wszech dzieł i iskow po imieniju Knjazja Dominika Radziwiłła*, [w:] PSZ, XXVIII, nr 21788, s. 1079.

czynności czasu, gdyż podług procesu w dziełach radziwiłłowskich musi sprawy zostawiać na dylacjach. Temu więc Sądowi Głównemu przyłączyć do rozsądzania dwa rejestra apelacyjny i obligowy i polecić, aby razem ze sprawami radziwiłłowskimi osądził wedle mnie jest najłatwiejszym i dogodnym środkiem”.

Uzasadniał też dalej Puttkamer, że nie tylko nie będzie to sprzeczne z prawem, ale przeciwnie, w pełni z nim zgodne, ponieważ, jak tłumaczył, jeden Departament, „gdyby dzieł do rozwiązania u siebie nie znalazł, może rekwirować o dzieła z drugiego Departamentu i one rozsądzać, a to na mocy Najwyższych Ustaw punktu 171 z rozdziału 14”¹². Tak więc, wywodził dalej marszałek: „Teraźniejszy Departament zajmując się dziełami radziwiłłowskimi, mając czas wolny, mógłby rekwirować u nowego Departamentu dzieła, więc jemu oddzielić dwa rzeczzone rejestra do sądenia, bardzo jest w myśl prawa”. Dodawał ponadto: „Rejestra apelacyjny i obligowy są najdalej w kolei i dlatego każdy Sąd Główny rozsądzając rejestra pierwsze, rzadko do tych przychodził, a w nich nie mógł więcej wedle prawa dzieł rozsądzać jak jedno, i stąd pobudka, że obywatele w tych rejestrach mając sprawy, nie mogą doczekać się sprawiedliwości, a one gdy się oddadzą do rozsądzania z dziełami radziwiłłowskimi połowa przynajmniej dzieł odejdzie z nowego Departamentu, a drugą połowę łatwo i rychło Departament następny rozsądzi”.

Nie można pominąć (choć to materia o nieco innej specyfice, to jednak, jak się wydaje, nie bez znaczenia z punktu widzenia dalszej narracji), że Puttkamer po zaprezentowaniu swych uwag i wyrażeniu prośby o ewentualne przedstawienie ich dalej „gdzie należy”, usilnie polecał urzędników II Departamentu łaskom Bennigsen. W superlatywach mówił o ich dotychczasowej służbie, wychwalał sumienność w wypełnianiu obowiązków. Podnosił, że wykonując je „wiernie, dokładnie i pilnie”, nie tylko złożyli dowód swego oddania monarsze i przywiązania do rządu, lecz także zdołali zaskarbić sobie wdzięczność obywateli. Wskazywał ponadto, że Departament, wsławiwszy się bezstronnością, na tyle zyskał

¹² Puttkamer przywołał z pewnością „Ustawę o guberniach” z 7 listopada 1775 r. *Uczreždienija dlja uprawlienija Gubernij Wsierossijskija Imperii*, [w:] PSZ, XX, nr 14392, s. 229-304. Wspomniany pkt 171 stanowił: „Budie że nie słuczitsja Ugołownych dzieł, togdą oba Departamenta razdzielajut trudy w otprawlienii Graždanskago prawosudija”.

zaufanie władz, że imiennym ukazem monarchy powierzono mu sprawy radziwiłłowskie. Dopiero na tym tle Puttkamer zwrócił uwagę, że nowe obowiązki nałożone na urzędników zamknęły im drogę awansu, którego ze względu na swe zasługi mogli spodziewać się po najbliższych wyborach. Z tym większym przekonaniem i usilnością polecał marszałek protekcji generał-gubernatora sprawę ich promocji i wynagrodzenia odpowiednimi rangami za dawniejszą i przyszłą ich służbę.

Na początku września 1805 r. I Departament Wileńskiego Sądu Głównego, czyniąc zadość wspomnianej wyżej prośbie Bennigsen¹³, przedstawił dane na temat spraw „ugołownych, śledstwiennych i biezspornych”¹⁴, które trafiły do Departamentu od momentu jego otwarcia w dniu 12 stycznia 1803 r. do 1 września 1805 r., z wyszczególnieniem, ile z nich rozpatrzono, a ile oczekuje jeszcze na rozpoznanie¹⁵. Z podanej informacji wynikało, że w I Departamencie wśród spraw jeszcze nieosądzonych pozostawały 154 sprawy karne z byłego Głównego Litewskiego Sądu oraz 44 śledstwiennyye z byłego Nadwornego Litewskiego Sądu¹⁶. Natomiast od 12 stycznia 1803 r. do 1 września 1805 r.

¹³ Zdaje się, że swą prośbę wystosowaną w lipcu Bennigsen ponowił, o czym zdaje się świadczyć brulion jego pisma z 2 września 1805 r. LVIA, rkps, F. 378, BS 1805, 357, k. 7.

¹⁴ O porządku śledstwiennym por. A. KOROWICKI, *op. cit.*, s. 54, 68, 214 i n.

¹⁵ „Wiedomost o dziełach ugołownych, śledstwiennych i biezspornych s otrkrytija I Departamenta Wilenskago Gławnogo Suda to jest s 12 genwarja 1803 po 1 sientjabrja siego 1805 goda reszennych i zatiem w niereszenii ostajuszczichsja” sporządzono w formie tabeli i opatrzone datą 6 września 1805 r. LVIA, rkps, F. 378, BS 1805, 357, k. 8.

¹⁶ Po trzecim rozbiórze Rzeczypospolitej dawne polskie sądy, których ostatnie kadencje wygaszało na Litwie z końcem 1796 r., miały zostać zastąpione sądami zorganizowanymi według modelu rosyjskiego, nad czym czuwał Nikołaj Wasiliewicz Repnin. Zanim te ostatnie zostały uruchomione, ukaz z 6 lutego 1797 r. – *Imiennyj, dannyj Senatu – Ob ustrojenii wmiesto naznaczennych preźdie dwóch gubernij wilenskoj i słonimskoj, odnoj gubernii, pod nazwanijem litowskoj*, PSZ, XXIV, nr 17788, s. 318–319, przywrócił w guberni litewskiej sądy ziemskie, grodzkie, podkomorskie oraz wyższy w stosunku do nich Trybunał litewski pod nazwą Głównego Litewskiego Sądu. Sędziowie wszystkich wymienionych sądów mieli pochodzić z wyborów. Pewne kategorie spraw leżące wcześniej w zakresie jurysdykcji sądów asesorskich lub Komisji Skarbowej miały być natomiast przekazane Sądowi Nadwornemu, który miał powstać w Wilnie. M. DE-PULE, *Stanisław-Awguŝt Ponjatoskij w Grodnie i Litwa w 1794-1797 godach*,

wpłynęły do I Departamentu 924 sprawy karne (za kolejne lata w wymienionym przedziale: 338, 290, 296), 181 śledstwiennych (odpowiednio: 33, 76, 72) oraz cała masa, bo aż 5311 spraw określonych jako „biezspornyje po ukazam, priedłożenijam, proszenijam i proczjeje” (odpowiednio do lat: 1842, 1962, 1507). W sumie więc dawało to niebagatelną liczbę 6614 spraw. Z tej masy od 12 stycznia 1803 do 1 września 1805 r. rozpoznano 856 spraw karnych (w 1803 r. – 298, w 1804 r. – 324, a w 1805 r. – 234), 59 śledstwiennych (kolejno: 18, 32, 9) i aż 5311 biezspornych (kolejno: 1842, 1962, 1507), co dawało łącznie 6226 spraw. Oznaczało to, że nierozpoznanych pozostawało jeszcze 388 spraw (222 karne, 166 śledstwiennych).

Wydaje się, że Bennigsen bez zbędnej zwłoki przekazał Łopuchinowi otrzymane dane¹⁷, natomiast rozstrzygnięcie w kwestii metody uporania się z zaległościami Wileńskiego Sądu Głównego nastąpiło dopiero kilka miesięcy później. Otóż ukaz monarszy z 25 lutego 1806 r.¹⁸, a w ślad za nim ukaz senacki z 7 marca 1806 r.¹⁹ przesądziły o utworzeniu przy II Departamencie Wileńskiego Sądu Głównego tzw. Wriemiennago Departamentu. Akt cesarski stanowił, że na prośbę mieszkańców Wilna i na skutek odpowiedniego przedstawienia ze strony wileńskiego gubernatora wojennego na temat mnogich spraw nagromadzonych w II Departamencie Wileńskiego Sądu Głównego, w celu ich skutecznego zakończenia tworzy się przy wspomnianym sędzie Wriemiennyj Departament. Bardzo ciekawe, że ukaz stanowił (jakby ostatecznie rozstrzygając kwestię), że skoro przyczyna tego stanu rzeczy leży po stronie urzędników II Departamentu, to mają oni nadal pełnić swe

S.-Peterburg 1871, s. 221, 230; I.A. NIKOTIN, *Stolietnij pieriod (1772-1872) russkago zakonodatielstwa w wozsojedinionnyh ot Polszi guberniach i zakonodatielstwo o jewriējach (1649-1876)*, I, Wilna 1886, s. 18 i n.; II, Wilna 1886, s. 398; E. ORŁOWSKI, *Grodnienskaja starina*, I: *Gor. Grodna*, Grodna 1910, s. 215 i n.; H. MOŚCICKI, *Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi*, I: 1772-1800, Wilno b.d. [1913], s. 399, 430 i n.; L. ŻYTKOWICZ, *Rządy Repnina na Litwie w latach 1794-7*, Wilno 1938, s. 379 i n., 389; S. GODEK, *III Statut litewski w dobie porozbiorowej*, Warszawa 2012, s. 405, 412 i n.

¹⁷ Brulion pisma do Łopuchina. LVIA, rkps, F. 378, BS 1805, 357, k. 9-11.

¹⁸ *Imiennyj, dannyj Senatu – Ob uczeżdżenii Wriemiennago Departamentu pri Wilenskom Gławnom Sudie*, [w:] PSZ, XXIX, nr 22033, s. 103. Odpis ukazu w polskim tłumaczeniu: Biblioteka Narodowa w Warszawie [dalej: BN], rkps, IV 8681, k. 13.

¹⁹ Nie ma tego ukazu w PSZ. Rękopiśmienna kopia: F. 378, BS 1805, 357, k. 12-13.

obowiązki dopóty, dopóki nie rozpoznają wszystkich spraw, które wpłynęły podczas trwania ich kadencji. Nie sposób nie spostrzec, że słowa ukazu radykalnie odbiegają w tej materii od pochwalnego tenoru uwag Puttkamera na temat personelu tego sądu. Akt monarszy nakazywał też utworzenie dla nowego Departamentu osobnej kancelarii. Zadanie jej zorganizowania powierzono Sądowi Głównemu, który miał to uczynić pod kierownictwem wojennego gubernatora. Na wynagrodzenie sędziów oraz utrzymanie kancelarii przeznaczać miano jedynie środki pochodzące z kop sądowych, ale uzyskanych tylko w związku ze sprawami rzeczywiście rozstrzygniętymi przez Departament. Należy podkreślić, że przyjęte rozwiązanie (chyba zresztą niezbyt oryginalne, zważywszy na wcześniejsze decyzje w kwestii spraw radziwiłłowskich) uznano w pewnym sensie za modelowe, bowiem nakazano je stosować w podobnych sytuacjach. Ukaz stanowił, „ażeby takowy środek rozciągał się i do innych miejsc, w których dostrzeżono będzie takowe mnóstwo spraw”.

Pismem z 13 kwietnia 1806 r. Bennigsen poinformował prezydenta II Departamentu Michała Romera²⁰ o akcie monarszym, stanowiącym o utworzeniu Wriemiennego Departamentu i przesłał mu kopię senackiego ukazu. Prosił też Romera o porozumienie się z pozostałymi sędziów należącymi do składu Departamentu, o zaproszenie ich do sformowania odpowiedniego kompletu oraz o bezzwłoczne przystąpienie do rozpoznawania spraw, a gdy to nastąpi, o powiadomienie go o tym fakcie i przekazanie stosownej informacji także Rządowi Gubernialnemu w celu ogłoszenia urzędem i publiczności. Generał-gubernator wzmiankował również, że dla potrzeb Wriemiennego Departamentu przeznaczono piętro domu skarbowego sąsiadującego z siedzibą II Departamentu, i że wydał już odpowiednie dyspozycje gubernatorowi cywilnemu, aby uprzątnięto lokal, jeśli ten był wykorzystywany na inne cele. Bennigsen informował również, że w związku z potrzebą utworzenia osobnej kancelarii Tymczasowego Departamentu skierował do II Departamentu polecenie wydelegowania tam potrzebnych

²⁰ Romer sprawował tę funkcję w latach 1803-1813. D. KAMOŁOWA, *Michał Józef Romer*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, XXXI, Wrocław 1988-1989, s. 652-653.

ludzi aż do czasu skompletowania personelu zrekrutowanego spośród wolnych urzędników, a także przekazania akt („wsje dzieła k reszeniju jego podlieżaszczija”)²¹. Ta ostatnia kwestia stała się zresztą wkrótce przedmiotem istotnej kontrowersji.

Niedługo potem Wriemiennyj Departament musiał rozpocząć działalność, bowiem w raporcie do Senatu opatrzonym datą 29 kwietnia 1806 r. Bennigsen meldował, że ten „zanimajetsja uże razborom poruczennych jemu dzieł”²². Oczywiście w praktyce nie obyło się jednak bez pewnych trudności.

W datowanej na 14 kwietnia 1806 r. odpowiedzi²³ na wyżej wspomniane pismo Bennigsen, Michał Romer przypomniał, że ukaz z 9 czerwca 1805 r. przesądził o tym, że II Departament został jedynym właściwym sądem dla rozpatrywania spraw radziwiłłowskich i że w przypadku, gdyby nie zdołano uporać się z nimi w trakcie trwającej kadencji, to po wyborach stary skład sądu miał pozostać w swych obowiązkach obok nowo wyłonionego i kontynuować rozpatrywanie tamtych do ich całkowitego wyczerpania. Romer nadmienił, że taki właśnie najwyższy ukaz z datą 16 czerwca doszedł do jego rąk 26 czerwca 1805 r., gdy pełnił funkcję prezydenta Departamentu. W konsekwencji powiadomiono wówczas o wydaniu aktu rządu sąsiednich guberni oraz „podwiedomstwiennyje miasta” (zatem pewnie przede wszystkim sądy guberni wileńskiej), a także, to już za pośrednictwem gazet²⁴, zainteresowane strony. Romer wyjaśnił dalej, że po wakacjach Departament

²¹ F. 378, BS 1805, 357, k. 16 (brulion). Tę samą datę nosi pismo Bennigsen do Senatu, w których gubernator wojenny potwierdzał odebranie ukazu z 7 marca i oznajmiał, że będzie raportował o jego wykonaniu. *Ibidem*, k. 17. Oczywiście Bennigsen musiał też pisać o utworzeniu Wriemiennego Departamentu do Wileńskiego Rządu Gubernialnego. Świadczy o tym odpowiedź na jego pismo, której Rząd udzielił 20 kwietnia 1806 r. Informowano w niej o przyjęciu ukazu do wiadomości i o druku potrzebnej liczby egzemplarzy tego aktu w celu rozesłania do Departamentów Sądu Głównego i innych „prisudstwiennyh miest” oraz opublikowania przez policje miejskie i ziemskie. *Ibidem*, k. 30.

²² *Ibidem*, k. 32 (brulion).

²³ *Ibidem*, k. 18-19.

²⁴ Stosowne ogłoszenie zamieszczono w dodatku (o tytule „Doniesienia”) do «Kuriera Litewskiego» nr 3 z 8 lipca 1805 r.

wznowił od 1 października 1805 r. roztrząsanie spraw radziwiłłowskich, a po tym jak 25 października do wykonywania obowiązków, po elekcji, przystąpili nowo obrani asesorowie, to tegoż dnia także i stary skład otworzył swe posiedzenie, kontynuując w myśl ukazu rozpatrywanie spraw księcia Dominika, o czym nie omieszkano zawiadomić Senatu i Wileńskiego Rządu Gubernialnego. Romer uznał też, że w związku z tym, iż nadal nie wyczerpano spraw radziwiłłowskich i są one w dalszym ciągu nieprzerwanie rozpoznawane²⁵, to pozostawało mu jedynie poinformować stary skład Departamentu o nałożeniu nań dodatkowych obowiązków i przystąpić do ich wypełniania. Co się zaś tyczyło potrzebnych pomieszczeń, to wyjaśniał, że Departament korzysta z wygodniejszej Kardynalii, a wspomniany przez Bennigsena lokal złożony zaledwie z jednej sali przeznaczonej na prowadzenie rozpraw i małego przedpokoju jest zbyt ciasny i nie odpowiada potrzebom. Przekonywał, że trudno byłoby w tych nader skromnych warunkach funkcjonować, a w szczególności zapewnić godziwe miejsce stronom do odbycia namowy z adwokatami, zwłaszcza zimą, a zupełnie niemożliwe byłoby urządzenie tam kancelarii i przechowywanie w należyty sposób akt. Temu ostatniemu problemowi poświęcił Romer nieco więcej uwagi. Otóż wskazując na fakt, że zgodnie z aktem z 9 czerwca 1805 r. Departament pozostaje nadal pod względem swego statusu Sądem Głównym, a także

²⁵ Ciekawe, że kilka lat później Michał Romer, próbując uchylić się od pełnienia funkcji wyznaczonego przez sąd opiekuna nad nieletnimi, w piśmie, w którym zrzeka się tego obowiązku skierowanym do sądu ziemskiego powiatu wileńskiego (z 28 marca 1812 r.; eksceprt z 30 stycznia 1815 r.), wskazywał, że trudno byłoby mu pogodzić tę rolę z zajęciami publicznymi i sprawami rodzinnymi (członek komisji edukacyjnej, „obywatel osiadły, ojciec rodziny”). Romer pisał m.in.: „jestem prezydentem Sądu Głównego Departamentu Wriemiennego, że w tym sądzie są dwa rodzaje spraw, jedne zaległe z dawnych Trybunałów obywatelskie, drugie radziwiłłowskie, że różność takowych spraw rozdziela pracę sądową na ranne i poobiednie sesje, że ja onym jako prezydent koniecznie obowiązany jestem”. BN, rkps, IV 8666, k. 116.

powołując się na przepisy ukazów z 4 lutego²⁶, 21 kwietnia²⁷, 26 maja²⁸ i 21 grudnia 1803 r.²⁹ oraz z 24 września 1804 r.³⁰, które stanowiły, że magistratury mogą wybierać i powoływać na stanowiska sekretarzy, protokolistów i tłumaczy, natomiast Rządy Gubernialne mają potwierdzać poszczególne osoby na wspomnianych stanowiskach tylko spośród takich właśnie kandydatów (co odnosiło się także do regentów), Romer dowodził, że Departament powinien sam dla siebie wybrać skład kancelarii, a właściwie ta, która obsługiwała dotąd sprawy radziwiłłowskie, może z powodzeniem kontynuować swą pracę, a więc nie jest konieczne, aby Sąd Główny nowego wyboru delegował ze swej kancelarii urzędników i obciążył ich pracę w dwóch miejscach. Prezydent prosił więc

²⁶ Ukaz z 4 lutego 1803 r. (*Imiennyj, dannyj Senatu – O prawilah dla jedinoobraznago i uspieszniejszego tieczenija dieł po Gieroldii*, [w:] PSZ, XXVII, nr 20608, s. 454-457) stanowił: „Samim że Prawlienijam dajetsja prawo opriedieljat w Sekretarskija, Protokolistskija i Pieriewodczeskija dołżnosti, kak sobstwienno k siebie, tak w Pałaty i podcziniennyja miasta, po odobrieniju každago iz nich. Sije rasprostranajajetsja i na wsje Prisutstwiennyja miasta w Gosudarstwie”.

²⁷ Ukaz z 21 kwietnia 1803 r. (*Imiennyj, dannyj Senatu – O dozwoilenii Naczalnikam Gubernij opriedieljat na położennyja pri nich miasta Prawitieliej Kanceljarii i Sekretariej*, [w:] PSZ, XXVII, nr 20719, s. 547) powoływał się na wyżej wspomniany akt z 4 lutego i w ślad za nim i w jego duchu pozwalał naczelnikom guberni „opriedieljat na położennyja pri nich miasta Prawitieliej Kanceljarii i Sekretariej”.

²⁸ Nie ma takiego aktu w PSZ.

²⁹ Ukaz z 21 grudnia 1803 r. (*Imiennyj, objawliennyj Ministrom Justicii – O naznacenii Gławnym Sudam Litowskich Gubernij dla uspieszniejszego tieczenija dieł, swierch położennyh po sztatu Sekretariej, rejentow na obszczestwiennom sodierżanii*, [w:] PSZ, XXVII, nr 21094, s. 1079, stanowił, aby w związku z pozostawieniem mieszkańcom guberni litewskich aktami z 12 grudnia 1796 i 9 września 1801 r. (kolejno: *Imiennyj, dannyj Senatu – O nowom razdzielenii gosudarstwa na gubernii*, [w:] PSZ, XXIV, nr 17634, s. 229-230, oraz wspomniany już wyżej ukaz: *Imiennyj, dannyj Senatu – O wozstanowlienii pjati gubernij i o podczinienii pogranicznych gubernij wojennym gubernatoram*, [w:] PSZ, XXVI, nr 20004, s. 775-778) ich dawnych praw i przywilejów Sądy Główne tych guberni dla skuteczniejszego prowadzenia spraw miały oprócz etatowych sekretarzy także i regentów zgodnie z przepisami konstytucji sejmowych („imieli także i rejentow na obszczestwiennom sodierżanii, kakowoje konstitucijami dla tieh sudow priedpisano”). Por. A. KOROWICKI, *op. cit.*, s. 65.

³⁰ Nie ma takiego aktu w PSZ.

gubernatora wojennego o aprobatę dla tej idei i o potwierdzenie składu kancelarii.

Wydaje się, że Bennigsen zaakceptował tymczasową lokalizację Departamentu, zaś co się tyczyło kancelarii, to poprosił o bliższe informacje na temat jej personalnego składu i zakresu obowiązków poszczególnych urzędników³¹.

Romer wnet uczynił zadość prośbie gubernatora wojennego i pismem z 25 kwietnia 1806 r. udzielił żądanych wyjaśnień³². Z raportu wynika, że skład kancelarii był już wówczas skompletowany. Otóż pisanie dekretów i utrzymywaniem porządku w kancelarii Tymczasowego Departamentu parął się sekretarz Wacław Klukowski, który wcześniej zajmował takie samo stanowisko w II Departamencie. W charakterze regentów służyli zaś Ignacy Horoszewski (wcześniej także w II Departamencie) i Ignacy Giedgowd (były regent rosińskiego sądu grodzkiego). Protokolistami byli natomiast Damazy Rogalski (przedtem kancelista w II Departamencie) i registrator Justyn Szantyr, kancelistą Józefat Łunkiewicz, a podkancelistami Mikołaj Baranowski i Atanazy Kosmowski. Funkcję kopistów spełniali: Felicjan Godlewski, Józefat Sp[...]owski, Stanisław Borkowski i Łukasz Szwa[...]ski. W charakterze tłumacza pozostawiono niejakiego Moszczyńskiego, który spełniał dotąd to zadanie w II Departamencie. Pracował on zresztą nieprzerwanie nad przekładem dokumentów potrzebnych do spraw, które przekazano do Departamentu Tymczasowego. Taki właśnie skład kancelarii przedstawił Romer Bennigsenowi do potwierdzenia z zastrzeżeniem, że odpowiada on zwyczajnemu standardowi, że wszyscy wymienieni zostali wybrani i bezterminowo powołani do wypełniania obowiązków dokładnie określonych prawem litewskim oraz Generalnym Regulamentem³³. W kwestii

³¹ Bennigsen do Wriemiennago Departamentu, 16 kwietnia 1806 r. (brulion). Jak wynika z późniejszej korespondencji, pismo zaopatrzone datą 18 kwietnia. Gubernator wojenny pisał w tych sprawach także do wileńskiego gubernatora cywilnego Iwana Sewastjanowicza Rikmana oraz II Departamentu Wileńskiego Sądu Głównego (bruliony). LVIA, rkps, F. 378, BS 1805, 357, k. 20-23.

³² *Ibidem*, k. 31.

³³ *Generalnyj Regulment ili Ustaw – po ktoromu Gosudarstwiennyja Kollegii, takoz i wsje onych prinadlieżaszczich k nim Kancelarij i Kontor służitieli, nie tokmo*

zaś utrzymania kancelarii prezydent Departamentu zaznaczył, że opierać się ono będzie na dochodach przewidzianych przez prawo litewskie, które znalazły potwierdzenie w najwyższych ukazach z 21 grudnia 1803 r.³⁴ i 25 lutego 1806 r.

Bennigsen zaaprobował przedstawiony skład kancelarii i polecił zaoprzysiężać urzędników³⁵.

Tymczasem już w pierwszych dniach działalności Wriemiennago Departamentu o pewnych nieprawidłowościach, które mogły mieć wpływ na jego pracę, a i szerzej w ogóle na bieg wymiaru sprawiedliwości, doniósł Bennigsenowi wileński prokurator Żurawlew. Otóż pismem z 29 kwietnia 1806 r.³⁶ informował on, że II Departament Sądu Głównego po otrzymaniu od gubernatora wojennego polecenia wykonania ukazu z 25 lutego 1806 r. podjął rezolucję (stało się to 17 kwietnia), że przekaże do Tymczasowego Departamentu tylko te sprawy, które „pri pierwom komplekcie wnow wstupilii”, tj. te, które wpłynęły, począwszy od 1803 r. (ściśle od 12 stycznia 1803 r.), natomiast sprawy z lat wcześniejszych pozostałe po Głównym Litewskim Sądzie oraz Nadwornym Litewskim Sądzie zatrzyma u siebie³⁷. Prokurator uznał to działanie za sprzeczne z przepi-

wo wniesznich i wnutriennich uczrieżdienijach, no i wo otprawlenii swojego czina, poddanniesz postupať imiejut, [w:] PSZ, VI, nr 3534, s. 141-160.

³⁴ *Imiennyj, objawliennyj ministrom justicii – O naznacenii Gławnym Sudam Litowskich Gubernij dla uspiesznieszago tieczienija dzieł, swierch położennyh po sztatu Sekrietariej, rejentow na obszczestwiennom sodierżanii, [w:] PSZ, XXVII, 21094, s. 1079.*

³⁵ LVIA, rkps, F. 378, BS 1805, 357, k. 39 (brulion pisma do Tymczasowego Departamentu z 4 maja 1806 r.).

³⁶ *Ibidem*, k. 33-34.

³⁷ Dodajmy, że II Departament zaczął je nawet rozpoznawać, o czym świadczy prośba porucznika powiatu żmudzkiego Wincentego Beynarta wystosowana do Bennigseny 7 maja 1806 r. odnosząca się do procesu, który toczył się przed Sądem Głównym jeszcze w maju 1802 r., kiedy wydano wyrok w sprawie z rejestrów remisyjnych „odsylający całą sprawę do rejestrów ordynaryjnych taktowych tegoż Sądu Głównego na rozpoznanie”. LVIA, rkps, F. 378, BS 1805, 357, k. 47. To samo wynika z pisma prezydenta II Departamentu Antoniego Laudańskiego wystosowanego 8 maja 1806 r. do Bennigseny, o czym niżej, a w którym wzmiankowano o tej samej sprawie, o którą zabiegał u gubernatora wojennego Beynart. *Ibidem*, k. 40-43. Dodajmy, że porucznik prosił w sprawie, która była już w II Departamencie „za prezydencji Laudańskiego” bardzo zaawansowana – po dekreтах akcesoryjnych, produktach – była „zblizoną do

sami cesarskiego ukazu, który jasno stanowił o przekazaniu wszystkich wymienionych spraw. Ostrzegał też Żurawlew, że zastosowanie podziału spraw w duchu przyjętej rezolucji wprowadziłoby wielkie zamieszanie. W uzasadnieniu wskazał przede wszystkim, że nawarstwienie spraw w II Departamencie, poczynawszy od 1803 r. („pri pierwom komplektie”), było skutkiem przekazania do niego mnóstwa spraw ze zlikwidowanych sądów i że bardzo znaczna ich część nadal pozostaje nierozpoznana. W związku z tym pozostawienie ich w nowo ukonstytuowanym II Departamencie spowoduje, że ten na przestrzeni rozpoczynającego się trzechlecia na pewno nie poradzi sobie z rozpatrzeniem spraw bieżących i tych dawnych, a więc znów pod koniec kadencji nieuchronnie zajdzie potrzeba utworzenia kolejnego Tymczasowego Departamentu. Ponadto Żurawlew zwracał uwagę, że skoro obecnie ustanowiony Tymczasowy Departament zacznie załatwiać sprawy nagromadzone od 1803 r., a nowy II Departament, zmagając się z bieżącymi, zatrzyma do swej jurysdykcji także te najstarsze, to najprawdopodobniej naruszona zostanie kolejność sądenia spraw. Nowsze doczekają się rozpoznania wcześniej niż te bardzo już zadawnione. Nareszcie prokurator podnosił jeszcze jedną ważną kwestię związaną z procedurą. Wskazywał mianowicie, że przy rozpatrywaniu każdej sprawy wszystkie odnoszące się do niej aktoraty z różnych rejestrów i lat są z zasady łączone i dopiero po tej czynności oceniane przez sąd. Jeśli zatem sprawy zostałyby podzielone w myśl rezolucji II Departamentu, to skuteczne łączenie aktoratów stałoby się niemożliwe. Żurawlew polecał przedstawione argumenty rozważyć gubernatorowi wojennemu i sugerował, aby rozkazano II Departamentowi, by ten na mocy najwyższego ukazu przekazał do Departamentu Tymczasowego wszystkie sprawy, które napłynęły do dnia otwarcia II Departamentu w obecnym komplecie, tj. do 25 października 1805 r.

ostatecznego wyroku”. Wskazując, że „nic więcej nie pozostaje jak ogłosić ostateczny wyrok i ukrócić bieg cierpieniom i pieni”, Beynart prosił, aby nie narażano go „na daremną stratę w przenoszeniu całej sprawy już odbytej i wytłumaczonej w przeciągu kilkutygodniowym” do Tymczasowego Departamentu. Ciekawe, że swą prośbę próbował uzasadniać poprzez specyficzną interpretację ukazu powołującego do życia ten ostatni Departament. Podnosił mianowicie, że „myślą jest ukazu za pomnożeniem jurysdykcji zbliżyć stronom procedującym rychlejszy koniec interesów”.

Wypada nadmienić, że zupełnie inną kwestią była realna wydolność i zachowanie porządku w działalności Wriemiennago Departamentu i związane z tym pretensje i obawy stron o konsekwencje ewentualnej dalszej zwłoki w ich często bardzo już przewlekłych sprawach. Niepokoje te dały o sobie znać na początku jego funkcjonowania. Oto opiekunowie dzieci zmarłego w lutym 1806 r. byłego marszałka wileńskiego Michała Brzostowskiego w osobach Benedyka Morykoniego, Adama Chreptowicza i Piotra Kleczkowskiego złożyli w kwietniu 1806 r. prośbę do Bennigsen o uczynienie „przedłożenia” do pozostającego pod prezydencją Romera Departamentu, aby ten „wraz do kontynuacji sprawy nieletnich Brzostowskich przystąpił i oną decydował”. Tutorzy wyjaśniali, że skomplikowana, zadawniona sprawa majątkowa, której początków należałoby szukać przed dwudziestu dwu laty, i od zakończenia której zależy los kilku rodzin szlacheckich żyjących od lat w ubóstwie, „należy do byłego Departamentu”. Otóż uporano się tam z wieloma akcesoriami, słuchano głosów oraz „konnotowano produkta”. Opiekunowie obawiali się, że „gdyby więc w nowym Departamencie mieć sprawę, należałoby powtarzać wszystko, a stąd nowa wynikłaby przewłoka i nowy przeciąg”. Zaniepokojeni wskazywali, że „w ciągu sprawy Brzostowskich przez Romera prezydenta rozpoczętej kilkadziesiąt obywateli uzyskało sprawiedliwość. Sprawa zaś Brzostowskich, od trzech miesięcy rozpoczęta, dotąd nie sądzona”. Z tych właśnie powodów prosili o interwencję³⁸.

Wydaje się, że tenor pisma świadczy przede wszystkim o intencji opiekunów wpłynięcia na przyspieszenie biegu wskazanej sprawy, ale czy nie jest również świadectwem pewnej obawy (choć chyba bezpodstawnej), że może ona trafić do nowo wybranego II Departamentu, gdzie wszystko musiałoby zacząć się od początku?

³⁸ *Ibidem*, k. 24. Prośba opiekunów datowana jest na kwiecień 1806 r. Na datę dzienną pozostawiono wolne miejsce. Wpłynęła ona do kancelarii gubernatora wojennego 18 kwietnia. Dzień później Bennigsen naszkicował treść pism (bruliony) w tej sprawie do wileńskiego rządu gubernialnego i do II Departamentu Głównego Sądu (dlaczego nie do Wriemiennego?). Z prośbą o przyspieszenie tej samej sprawy i jej „najrychlejsze konkludowanie” wystąpił do gubernatora wojennego 1 maja 1806 r. także wileński marszałek gubernialny Gaspar Czyż. *Ibidem*, k. 38.

Podobnie o skierowanie stosownego „przedłożenia” do Wriemien-nago Departamenta zabiegał u Bennigsena Izydor Salmonowicz (plenipotent Siekluckich i Laskowskich). Warto zauważyć, że w piśmie do gubernatora wojennego z 17 kwietnia 1806 r. wskazywał on na pierwotne przyczyny wystąpienia zaległości w rozsądzaniu spraw. Pisał mianowicie: „Po ustałych Trybunałach i Sądach Głównych i Sądzie Zadwornym, po otworzeniu Departamentu Cywilnego Guberni Wileńskiej za prezydencji JW. Romera, wszelkie do tegoż Departamentu do rozsądzania weszły sprawy, od tych sądzona były Departament Cywilny swoją rozpoczął czynność, a tymczasem nowe zradzały się dzieła. Były Departament Cywilny spraw z przeszłych Sądów Głównych do siebie weszłych dla ich mnogości ukończyć w przeciągu trzech lat nie mógł, a porządkiem wpisów postępując, do nowych dzieł dojść nie mógł”. Salmonowicz wyjaśniał, że sprawa jego pryncypałów wniesiona do II Departamentu za prezydencji Romera została tam rozpoczęta, ale jej nie ukończono, zatem zgodnie z ukazem imiennym, nad treścią i interpretacją którego dłużej się zresztą rozwodził, powinna być kontynuowana we Wriemiennym Departamencie³⁹.

Tymczasem Bennigsen uznał racje przedłożone przez prokuratora Żurawlewa i zgodnie z jego sugestią pismem z 3 maja 1806 r. skierowanym do II Departamentu polecił przekazać wszystkie sprawy do Tymczasowego Departamentu i donieść sobie o wykonaniu polecenia⁴⁰. Natomiast ze skierowanego doń datowanego na 8 maja 1806 r. przedstawienia prezydenta II Departamentu Antoniego Laudańskiego wynika, że żądaniu gubernatora wojennego nie uczyniono jeszcze wówczas zadość. Co więcej, wskazano w nim, że zgodnie z prawem Departament nie może zmienić własnej rezolucji. Warto zwrócić uwagę, że do wspomnianego

³⁹ *Ibidem*, k. 25.

⁴⁰ Gubernator wojenny pisał: „Byw soglasien s mneniem gospodina gubernskago prokurora, ja priedlagaju II Departamentu wsje dzieła wo wriemja starogo kompleksa wstupiwszija, kak ot samych storon, tak i iz bywszych Gławnago Litowskago i Nadwornago sudow prieprowodit wo Wriemiennoj Departament biez wsjakago razdielienija i po ispołnienii siego mnie doniesti”. *Ibidem*, k. 35 (brulion z 2 maja; z dalszej korespondencji wynika jednak, że pismo datowano na dzień 3 maja, a adresat odebrał je następnego dnia).

pisma dołączono „Wiedomost o diełach niereszennych litowsko wiłenskago Gławnago Suda wo 2 departamentie nachodjaszczichsja”. Z zestawienia wynika, że „Ostawszichsja ot bywszago Gławnago Suda raznago roda dieł” było aż 999, a „Pieriedannych s uprazdniennago Nadwornago Suda” stosunkowo niewiele, bo tylko 98, natomiast spraw spornych i niespornych, które napłynęły do II Departamentu od 12 stycznia 1803 r. do 25 października 1805 r., aż 582. Razem czyniło to 1679 nierozpoznanych spraw⁴¹.

Bennigsen nie zadowolili się nadesłanym zestawieniem i chciał jak najszybciej poznać szczegóły dotyczące wyników pracy aktualnego kompletu sędziów II Departamentu. W dniu, w którym otrzymał „Wiedomost o diełach” (9 maja 1806 r.), zwrócił się do II Departamentu o dokładniejsze dane. Gubernator wojenny pisał: „kasatielno prieżnich dieł nužno mnie znat skolko iz onych w tieczeniu zasiedanija nowago komplekta 2 Departamenta okonczatielno reszeno, także skolko ponynie onych wstupiło dieł s oktjabrja miesjaca proszłago goda to jest pri nastojaszczem uże komplekcie, skolko iz nich reszeno, i k reszenii ostałos?”⁴².

Antoni Laudański udzielił odpowiedzi 12 maja 1806 r. Dołączono do niej „Wiedomost o diełach wo wriemja zasiedanija nyniesznjago komplekta reszennych, i s 25go oktjabrja proszłago 1805 g. wstupiw-szych, a także skolko iz nich ostajetsja w niereszenii”. Wynika z niej, że „Reszeno dieł raznago roda spornych ot prieżnjago komplekta ostaw-szichsja” 115, natomiast od 25 października 1805 r. wpłynęło spraw spornych 101, niespornych 344, w sumie więc 445. Z tej liczby rozpatrzono spraw spornych 13, zaś niespornych 131, a więc razem 144. Pozostało zatem do rozpatrzenia spraw spornych 88, niespornych 213, tj. w sumie 301 spraw⁴³.

⁴¹ *Ibidem*, k. 40-43.

⁴² *Ibidem*, k. 44 (brulion).

⁴³ *Ibidem*, k. 45-46. Bardzo pokreślony brulion odpowiedzi Bennigsen, w której, jak się wydaje, raz jeszcze polecił przekazać do Tymczasowego Departamentu wszystkie sprawy, które wpłynęły do czasu rozpoczęcia prac przez aktualny komplet II Departamentu. *Ibidem*, k. 48-49.

Bennigsen poinformował Senat o interwencji Żurawlewa i swej korespondencji z II Departamentem⁴⁴. Wojenny gubernator szacował, że jeśliby rzeczywiście pozostawiono w nim dawne nierozstrzygnięte sprawy z Głównego Litewskiego Sądu i Nadwornego Litewskiego Sądu, których zalegało ponad 1000, to II Departament musiałby zajmować się nimi bez przerwy co najmniej dwa lata, w ogóle nie tykając spraw nowych, których wpływ w okresie trzylecia należałoby liczyć niechybnie na ponad 200. W tej sytuacji, uznawszy stanowisko II Departamentu za nieuzasadnione, a jego rezolucję za sprzeczną z ukazem, ponownie polecił, aby bez dalszych dyskusji i obiekcji powodowanych wcześniejszym postanowieniem, przekazano do Tymczasowego Departamentu według rejestru wszystkie sprawy, które wpłynęły do czasu rozpoczęcia działalności przez aktualny komplet. Zalecił przy tym Bennigsen II Departamentowi pośpiech w rozpatrywaniu spraw bieżących.

Osobne przedstawienie skierował 15 maja 1806 r. do ministra sprawiedliwości Łopuchina⁴⁵. Informował o dość dużej liczbie spraw, które czekają na rozpoznanie przez Departament Tymczasowy, wśród których pokaźną część stanowiły sprawy śledstwienne, a mianowicie roszczenia osób prywatnych w stosunku do ziem, lasów i jezior skarbowych, do dóbr duchownych, a także chłopów skarbowych do czasowych posiadaczy dóbr skarbowych oraz sprawy ludzi poszukujących wolności. Jak podnosił Bennigsen, wszystkie na mocy praw rosyjskich powinny trafiać do Senatu i być tam rozpoznawanymi na podstawie tychże praw. Tu jednak nasuwała się pewna trudność. Jak wskazywał dygnitarz, sędziowie Tymczasowego Departamentu nie mają jeszcze całkowicie wyrobionej znajomości rosyjskiej procedury, a i w tamtejszej kancelarii nie ma osób znających rosyjskie prawa, procedurę i język. Z tego powodu w rozpoznawaniu spraw łatwo mogą zająć niezgodności, a nawet uchybienia w stosunku do obowiązującego prawa. Te z kolei mogą narazić niewinnych sędziów na kary, a władzom przysporzyć niepotrzebnych kłopotów. Aby temu zapobiec, Bennigsen uważał za konieczne

⁴⁴ *Ibidem*, k. 52-59 (brulion raportu bez daty).

⁴⁵ *Ibidem*, k. 50-51 (brulion z datą 14 maja), k. 60 (kopia przedstawienia do ministra). Z odpowiedzi na to pismo wiadomo, że wyszło ono z datą 15 maja 1806 r.

uzupełnienie składu Tymczasowego Departamentu o sówietnika od korony w takiej samej randze i o takim samym wynagrodzeniu, jak ten w II Departamencie (gdzie oprócz sędziów z wyboru zasiadał sówietnik). Gubernator wojenny zapytywał ministra o zdanie w tej materii, a nawet, w przypadku pozytywnej odpowiedzi, od razu wskazywał konkretnego kandydata na rzczone stanowisko, a mianowicie wileńskiego gubernialnego strapczego spraw skarbowych, asesora kolegialnego Wasilija Koneckiego. Dygnitarz uzasadniał swój wybór tym, że wspomniany urzędnik posiadał bardzo dobrą znajomość języków rosyjskiego i polskiego oraz miejscowych praw, które nabył, służąc na wzmiankowanym stanowisku ponad cztery lata, a w obecnej swej randze nienagannie już ponad pięć lat. Jednocześnie Bennigsen rekomendował na ewentualnie zwolnione przez Koneckiego stanowisko niejakiemu Iwana (zapewne Jana) Sławińskiego wileńskiego ziemskiego komisarza, kolegialnego asesora, któremu wystawiał bardzo pochlebne świadectwo. Szybko jednak okazało się, że propozycje Bennigsena nie uzyskały akceptacji monarchy, o czym pismem z 6 czerwca zawiadomił gubernatora wojennego Łopuchin⁴⁶.

Tymczasem w pierwszej połowie czerwca 1806 r. uskutecznilo wreszcie postulowane 29 kwietnia przez Żurawlewa i zalecone 3 maja (a potem, jak wskazano wyżej, ponowione) przez Bennigsena przekazanie kompletu spraw przynależnych zgodnie z ukazem z 25 lutego jurysdykcji Tymczasowego Departamentu. W jego imieniu, jak wynika z datowanego na 16 czerwca 1806 r. raportu Romera⁴⁷, odebrali je z II Departamentu wydelegowani asesorzy w osobach Tomasza Umiastowskiego

⁴⁶ *Ibidem*, k. 61.

⁴⁷ Z raportu Romera do Bennigsena wynika, że Tymczasowy Departament zwrócił się do II Departamentu o wydanie akt 18 kwietnia 1806 r. Ten ostatni odpowiedział 7 czerwca, że żądane akta zostały wyodrębnione i przygotowane do przekazania. Ze wspomnianego źródła wynika ponadto, że Tymczasowy Departament postanowił zaraportować III Departamentowi Senatu i wojennemu gubernatorowi, a także poinformować gubernialnego prokuratora o tym, że rozpoczęto już rozpoznawanie dawniejszych spraw. Zdecydowano także, aby zwrócić się w myśl wcześniejszych poleceń Bennigsena do Rządu Gubernialnego, aby ten poinformował publiczność o „dziełach postąpiwszych w siej Wriemiannyj Departament”, a także i o tym, że sprawy, które

i Jana Rosochackiego⁴⁸. Polecenie Bennigsena w sprawie przekazania akt zostało zaaprobowane przez Senat ukazem z 25 października 1806 r.⁴⁹ O paradoksie, okazało się, że II Departament nie mógł w sposób niezałkócony skoncentrować się na rozpatrywaniu spraw bieżących, tj. tych, które wpłynęły po 25 października 1805 r., bowiem strony, biorąc pod uwagę porządek wpisów i spodziewając się, że ich sprawy będą wołane za kilka, a może nawet dziesięć i więcej lat, nie były przygotowane do ich prowadzenia. Czasu wymagało również odpowiednie poinformowanie obywateli guberni wileńskiej oraz guberni ościennych, aby poczynili w tej mierze niezbędne kroki. Tu z kolei wynikał problem możliwej

wpłynęły do począwszy od 25 października 1805 r., będą rozpatrywane nie w Departamencie Tymczasowym, ale w II Departamencie Wileńskiego Sądu Głównego. *Ibidem*, k. 62.

⁴⁸ Na marginesie wskażmy, że wśród osób przedstawionych jesienią 1810 r. przez delegację szlachty wileńskiej do Petersburga do odznaczenia przez władze rosyjskie wymieniono m.in. Michała Romera (jako prezydenta Sądu Głównego Wriemiennego II Departamentu, a także z najwyższego rozkazu członka Komisji Edukacyjnej, kawalera orderu św. Anny II klasy), Tomasza Umiastowskiego (jako asesora wspomnianego sądu) oraz Jana Rosochackiego (i Wincentego Zaleskiego), „którzy kontynuują ten obowiązek z początku z elekcji szlacheckiej, a później od 1805 r. za imiennym najwyższym ukazem dla rozsądzania spraw względem majątków księcia Radziwiłły”. Nazwisko Romera umieszczono w klasie pierwszej przedstawionych. Zaliczono do niej osobistości szczególnie zasłużone, o wypróbowanej „spособności i wiedzy”, które znajdowały się w służbie publicznej za czasów Rzeczypospolitej i pełniły ją nieprzerwanie nadal (figurowało tam również nazwisko wspomnianego wyżej Gaspara Czyży). Nazwiska Umiastowskiego i Rosochackiego przyporządkowano do drugiej klasy przedstawionych, w której znaleźli się urzędnicy służący bez przerwy co najmniej 10 lat. *Protokół czynności w St. Petersburgu delegacji szlacheckiej guberni Litte Wileńskiej za marszałkostwa gubernskiego JW. Sulistrowskiego, kawalera orderu S-tej Anny 2-giej klasy w roku 1810 od miesiąca junii*, Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka, Rankraščiu skyrius (Vilnius), rkps, F. 16-210, k. 26-30 (pismo „Do JW. Sperańskiego”, prawdopodobnie autorstwa wileńskiego marszałka gubernialnego Kazimierza Sulistrowskiego oraz lista przedstawionych z datą 3 października 1810 r.; oba dokumenty w wersji polsko-rosyjskiej).

⁴⁹ Ukaz senacki dla Bennigsena: LVIA, rkps, F. 378, BS 1805, 357, k. 63-64 (kopia). Akt ten jest tym bardziej godny uwagi, że prezentuje w zarysie zasadnicze etapy i kontrowersje dotyczące wykonania ukazu z 25 lutego 1806 r. w sprawie utworzenia Tymczasowego Departamentu.

okresowej beczynności II Departamentu z powodu braku odpowiednio przygotowanych spraw, a w ślad za tym przykre następstwa w postaci ewentualnych skarg stron lub niezadowolenia władz nadzorujących właściwe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, na które Departament mógłby się narazić, a których chciałby uniknąć. W tym więc celu, asekurując się, Departament zwrócił na tę kwestię uwagę Senatowi⁵⁰.

Działalność Tymczasowego Departamentu przy II Departamencie Wileńskiego Sądu Głównego nie była krótkotrwałym epizodem. O jego zamknięciu przesądził ukaz Senatu z 30 października 1830 r. Zarysowane zagadnienie wymaga więc dalszych badań i należytego pogłębienia⁵¹. Zdaje się, że pożądanym byłoby także w dalszej perspektywie rozszerzenie dociekań pod tym samym kątem o I Departament wspomnianego sądu, ponieważ ukazem z 15 lutego 1824 r. także i przy nim utworzono Departament Tymczasowy⁵². Osobnym przedmiotem wartym uwagi, i to nie tylko ze względu na pokrewieństwo specyfiki zjawiska, ale i przedsięwziętych rozwiązań, są próby utworzenia tymczasowych sądów niższych szczebli dla rozpatrywania zaległych spraw, a to według schematu określonego ukazami z 14 listopada 1809 r. i 25 lutego 1811 r.⁵³ Komitet Ministrów na posiedzeniu w dniu 26 kwietnia 1812 r. zajął się przedstawionym przez ministra sprawiedliwości Iwana Iwanowicza Dmitriewa raportem I Departamentu Rządzącego Senatu skierowanym do monarchy „o zatrudnieniach i niemożności w utworzeniu po

⁵⁰ Por. treść wspomnianego wyżej ukazu senackiego z 25 października 1806 r.

⁵¹ Oprócz cytowanych wyżej źródeł warto wskazać na dość znaczny materiał, który zawiera: LVIA, rkps, F. 381, 26, 3739.

⁵² *Imiennyj, dannyj Senatu – Ob uczeżdżenii Wriemiennago Departamenta pri I Departamentie Wilenskago Gławnago Suda*, [w:] PSZ, XXXIX, nr 29793, s. 114.

⁵³ *Imiennyj, dannyj Nowgorodskomu, Twerskomu i Jarosławskomu Generał-Gubernatoru Princu Georgiju Golstejn-Oldenburgskomu – O mierach k uspieszennomu okonczaniju diel w Ujezdnych i Ziemskich Sudach*, [w:] PSZ, XXX, nr 23981, s. 1268-1270; *Imiennyj, objawliennyj Senatu Ministrom Justicii – O upotrieblenii miery, priedpisannoj w ukazie 1809 goda, w razsużdżenii nieokonczanija diel, po wsjem Gubernijam*, [w:] PSZ, XXXI, nr 24536, s. 562-563.

Wilenskoj guberni wriemiennych gorodskich i ziemskich sudow dlja reszenija ostawszichsja dieł”⁵⁴.

UTWORZENIE I POCZĄTKI DZIAŁALNOŚCI WRIEMIENNAGO
DEPARTAMENTA PRZY II DEPARTAMENCIE WILEŃSKIEGO SĄDU
GŁÓWNEGO (1805-1806)

Streszczenie

Ukazem cesarskim z 25 lutego 1806 r. utworzono przy II Departamencie Wileńskiego Sądu Głównego Wriemiennyj Departament. Powierzono mu zadanie rozstrzygnięcia nieosądzonych spraw zalegających od lat w II Departamencie. Artykuł przedstawia genezę Wriemiennago Departamenta, proces organizowania jego kancelarii, przygotowywania siedziby, przejmowania akt sądowych. Wyświetlenie początków tej instytucji daje okazję do odsłonięcia przyczyn wieloletnich opóźnień w sądeniu spraw cywilnych w Sądzie Głównym guberni wileńskiej, a także wyobrażenie o skali zaległości.

ESTABLISHMENT AND EARLY OPERATIONS OF A PROVISIONAL
DEPARTMENT ATTACHED TO THE SECOND DEPARTMENT OF THE
VILNIUS CENTRAL COURT (1805-1806)

Summary

On February 25, 1806, the Tsar of Russia issued an imperial decree to establish a provisional department attached to the Second Department of the Vilnius Central Court. Its task was to clear the backlog of cases in the Second Department. This article presents the origins of the Vilnius provisional department, the work done to organize its office and headquarters, and take over the court records it would need. An account of the beginnings of this institution provides an opportunity to describe the reasons for the long delay in processing civil cases in the Central Court of the Vilnius Governorate, and the extent of the backlog.

Słowa kluczowe: Litwa; Cesarstwo Rosyjskie; sądownictwo.

Keywords: Lithuania; the Russian Empire; law courts.

⁵⁴ *Żurnaly Komiteta Ministrow. Carstwowanije Imperatora Aleksandra I. 1802-1826 gg., II: 1810-1812 gg.*, S. Peterburg 1891, s. 402.

Literatura

- ABRANOW S., *Bennigsen Leontij Leontijewicz*, [w:] *Russkij Biograficzeskij Słowar*, II, S. Petersburg 1900, s. 700-712.
- BOBROWSKI P., *Grodnienskaja gubernija*, I, Sanktpeterburg 1863.
- DE-PULE M., *Stanisław-Awguŝt Ponjatoskij w Grodnie i Litwie w 1794-1797 latach*, S.-Petersburg 1871.
- GODEK S., *III Statut litewski w dobie porzeczowej*, Warszawa 2012.
- Gubernii Rossijskoj imperii. Istorija i rukowoditeli. 1708-1917*, red. B.W. GRYZŁOW, Moskwa 2003.
- HUSHCHYNSKI I., *The judicial system in the territory of Belarus in 1797-1840*, «Journal of the Belarusian State University. History» 2/2020, s. 19-30.
- HUSHCHYNSKI I., *Transformation of the judicial system in the territory of Belarus (1772-1796)*, «Journal of the Belarusian State University. History» 1/2019, s. 34-45.
- KAMOŁOWA D., *Michał Józef Romer*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, XXXI, Wrocław 1988-1989, s. 652-653.
- KOROWICKI A., *Proces cywilny litewski*, Wilno 1826.
- MOŚCICKI H., *Dzieje porzeczowe Litwy i Rusi*, I: 1772-1800, Wilno b.d. [1913].
- MOŚCICKI H., *Dzieje porzeczowe Litwy i Rusi*, II, 1, Wilno 1913.
- MOŚCICKI H., *Dzieje porzeczowe Litwy i Rusi*, II, 2, Wilno 1914.
- NIKOTIN I.A., *Stolietnij pieriod (1772-1872) russkago zakonodatelstwa w wozsodiniennych ot Polshi guberniach i zakonodatelstwo o jewriech (1649-1876)*, I-II, Wilna 1886.
- ORŁOWSKI E., *Grodnienskaja starina*, 1: *Gor. Grodna*, Grodna 1910.
- Żurnały Komiteta Ministrow. Carstwowanije Imperatora Aleksandra I. 1802-1826 gg.*, II: 1810-1812 gg., S. Petersburg 1891.
- ŻYTKOWICZ L., *Rządy Repnina na Litwie w latach 1794-7*, Wilno 1938.
- «Kurier Litewski» nr 3 z 8 lipca 1805 r.

Rękopisy

Biblioteka Książąt Czartoryskich (Kraków):
13076 (I-II)

Biblioteka Narodowa (Warszawa):
IV 8666
IV 8681

Lietuvos valstybės istorijos archyvas (Vilnius):
F. 378, BS 1802, 59
F. 378, BS 1805, 357
F. 381, 26, 3739
F. 598, 1, 1248

Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka, Rankraščiu skyrius (Vilnius): *Protokół czynności w St. Petersburgu delegacji szlacheckiej guberni Litte Wileńskiej za marszałkostwa gubernskiego JW. Sulistrowskiego, kawalera orderu S-tej Anny 2-giej klasy w roku 1810 od miesiąca junii*, F. 16-210.

Akty normatywne

Generalnyj Reglament ili Ustaw – po ktoromu Gosudarstwiennyja Kollegii, takoz i wsje onych prinadlieżaszczich k nim Kancelarij i Kontor służiteli, nie tokmo wo wniesznich i wnutriennich uczrieżdienijach, no i wo otprawlenii swojego czina, poddanniejsze postupat imiejut, [w:] PSZ, VI, nr 3534, s. 141-160.

Uczreżdienija dlja uprawlienija Gubernij Wsierossijskija Imperii, [w:] PSZ, XX, nr 14392, s. 229-304.

Imiennyj, dannyj Senatu – O nowom razdzielenii gosudarstwa na gubernii, [w:] PSZ, XXIV, nr 17634, s. 229-230.

Imiennyj, dannyj Senatu – Ob ustrojenii wmiesto naznaczennych preździe dwóch gubernij wilemskoj i słonimskoj, odnoj gubernii, pod nazwanijem litowskoj, PSZ, XXIV, nr 17788, s. 318-319.

Imiennyj, dannyj Senatu – O wozstanowlienii pjati gubernij i o podczinienii po-granicznych gubernij wojennym gubernatoram, [w:] PSZ, XXVI, nr 20004, s. 775-778.

Imiennyj, dannyj Senatu – Ob opriedzielenii gubernatorow i o wyborze dlja siego kandidatow w niekotorych gubernijach, [w:] PSZ, XXVI, nr 20005, s. 779-780.

Imiennyj, dannyj Senatu – Ob uczreżdienii w dwóch litowskich gubernijach Gławnych Sudow i ob uprazdnenii wołyńskiego i litowskiego Nadwornych Sudow, [w:] PSZ, XXVI, nr 20096, s. 874-875.

Senatskij, po Wysoczajsze utwierżdionnomu dokładu – Ob uczreżdienii gubernij małorossijskich: czernigowskoj i poławskoj i bieloruskich: mogilewskoj i witebskoj, [w:] PSZ, XXVII, nr 20162, s. 59-60.

Imiennyj, dannyj Senatu – O prawilah dlja jedinoobraznago i uspieszniejszego tieczenija dieł po Gieroldii, [w:] PSZ, XXVII, nr 20608, s. 454-457.

Imiennyj, dannyj Senatu – O dozwohlenii Naczalnikam Gubernij opriedieljat na po-łożennyja pri nich miasta Prawitieliej Kanceljarii i Sekretariej, [w:] PSZ, XXVII, nr 20719, s. 547.

Imiennyj, objawliennyj Ministrom Justicii – O naznacenii Gławnym Sudam Litowskich Gubernij dlja uspieszniejszego tieczenija dieł, swierch położennych po sztatu Sekretariej, rejentow na obszczestwiennom sodierżanii, [w:] PSZ, XXVII, nr 21094, s. 1079.

Senatskij – Ob uniczożenii okazawszichsja niepozwołiennych sborow po niekotorym powietam Litowskich Gubernij, i o wżyskanii sztrafnych dienieg za niejawkutjażuszcichsja i za reszenija wsjakago roda dieł, [w:] PSZ, XXVIII, nr 21382, s. 420-422.

- Imiennyj, dannyj Senatu – O poruczeniu Wilenskomu Głównomu Sudu w jedinstwiennoje zawiedynanie wszech dzieł i iskow po imieniju Knjazja Dominika Radziwiłła, [w:] PSZ, XXVIII, nr 21788, s. 1079.*
- Imiennyj, dannyj Senatu – Ob uczreždienii Wriemiennago Departamenta pri Wilenskom Głównom Sudie, [w:] PSZ, XXIX, nr 22033, s. 103.*
- Imiennyj, dannyj Nowgorodskomu, Twerskomu i Jarosławskomu General-Gubernatoru Princu Georgiju Golstejn-Oldenburgskomu – O mierach k uspiesznomu okonczaniju dzieł w Ujezdnych i Ziemskich Sudach, [w:] PSZ, XXX, nr 23981, s. 1268-1270.*
- Imiennyj, objawliennyj Senatu Ministrom Justicii – O upotrieblenii miery, priedpisannoj w ukazie 1809 goda, w razsuždienii nieokonczanija dzieł, po wsjem Gubernijam, [w:] PSZ, XXXI, nr 24536, s. 562-563.*
- Imiennyj, dannyj Senatu – Ob uczreždienii Wriemiennago Departamenta pri I Departamentie Wilenskago Głównago Suda, [w:] PSZ, XXXIX, nr 29793, s. 114.*
- Ustawa dochodów Sędziom Trybunalskim, [w:] Volumina Legum, VI, wyd. J. OHRYZKO, Petersburg 1860, s. 242-243.*